

Powiat niezwykły: Krynoczek

Region Puszczy Białowieskiej to niezwykła kraina – pasma tradycji, wiary i wielokulturowości tworzą unikatowy warkocz, który spinają legendy i ludowe podania. Białowieskie mateczniki skrywają wiele niezwykłych miejsc, których historia zaczęła się wiele wieków temu. Usiądź wygodnie Czytelniku i daj się porwać w niezwykłą podróż w czasie – dziś zabierzemy Cię do jednego z najbardziej tajemniczych miejsc: Krynoczki.

Za puszczańskimi zagajnikami, w sercu Puszczy Białowieskiej kryje się uroczysko Miednoje zwane Krynoczką. W miejscu tym, w cieniu wielowiekowych dębów spotyka się to, co w regionie najpiękniejsze – przyroda, sacrum oraz magia. Tak, Krynoczek to miejsce urokliwe i bardzo tajemnicze – od wieków płynęło tu święte źródło. Krynoczek, pogrążona w ciszy „mąconej” jedynie przez dźwięczny śpiew ptaków, od niepamiętnych czasów była miejscem ukojenia, a święta woda tryskająca ze strumyka mocą swej cudotwórczej siły uświęciła to miejsce, goszcząc pielgrzymów z Polski i świata. Dokładnie od jak dawna – tego nie wiadomo, pierwsze najstarsze przekazy opisujące święte źródło w uroczysku Miednoje datowane są na XIII w.; konkretna data jest znana tylko Panu Bogu. Wielowiekowa opowieść o Krynoczce utrwalona została w bogatej tradycji i legendach, które przetrwały do dziś. Najpopularniejsza z nich mówi, że miejscowi pasterze zobaczyli wokół jednego z tutejszych dębów intrygujący blask. Na drzewie pojawiła się ikona, a tuż obok wytrysnęło źródło. W miejscu tym zbudowano drewnianą kapliczkę.

Od niepamiętnych czasów droga wiodąca do *krynicy* deptana jest przez tysiące nóg, które przynoszą tu wiele odrębnych historii – zarówno tych szczęśliwych jak i przygnębiających, jednak spaja je jedno – wiara w uzdrawiającą moc źródła, leczącego ciało i duszę. Wg legendy pierwszymi pielgrzymami, którzy dotarli do Krynoczki byli mnisi z Rusi Kijowskiej uciekający spod maczet tatarskich. Część z nich dotarła właśnie tu – do serca Puszczy Białowieskiej, gdzie rozpowszechnili wiarę prawosławną wśród Słowian wschodnich, a pod wpływem żarliwych modlitw odnaleziona przez nich krynica stała się miejscem kultu i cudownych uzdrowień. Lata biegły, a wieść o cudownym źródle zataczała coraz szersze kręgi. Krynoczek była znana także mnichom wileńskim, którzy zatrzymywali się tu podczas podróży do Klasztoru Wirowskiego i do Leśnej, by wspólnie z mieszkańcami okolicznych wsi odmówić modlitwę. W 1848 r. tuż przy krynicy, ze składek parafian ułożono drogę z desek i wybudowano cerkiewkę p.w. Braci Machabeuszy, zaś półtora wieku później, w 2000r. tuż obok stanęła kolejna kaplica. W latach 20tych XIX w. cudowne źródło przyjęło kształt studni z kręgami cementowymi, zaś drogę z desek zastąpiła grobla – którą po dziś dzień podążają wierni, by zaczerpnąć świętej wody i pomodlić się. Od 1894r. nabożeństwo odbywa się tu w drugi i trzeci **Dzień Świętej Trójcy**, tradycja ustanowiła ponadto dodatkowe terminy nabożeństw (więcej [tu](#)).

Krynoczek to miejsce niezwykłe. Wrażenie to potęguje morze chusteczek otaczające świątynię. Wierni Kościoła Prawosławnego wierzą, że woda ze źródła ma uzdrawiającą moc: jak przed wiekami, tak i teraz pielgrzymi odwiedzający Krynoczkę moczą chusteczki w cudownej wodzie i przecierają chore miejsca, po czym pozostawiają ją na ogrodzeniu z tyłu za studzienką, symbolicznie pozbywając się w ten sposób choroby. Symbolem głębokiej wiary są także otaczające Krynoczkę krzyże, ustanowione tu w dowódzie wdzięczności za pomoc. Kojący wiatr wciąż szepce o cudownych uzdrowieniach – przywołuje historię pewnego rosyjskiego generała chorego na gruźlicę, który pijąc wodę z Krynoczki wyzdrowiał – pomimo złych rokowań; przypomina legendę o górcie lasek, porzuconych przez chorych, których woda z Krynoczki dosłownie postawiła na nogi; opowiada historię trzech mężczyzn chorych na trąd, którzy datę swojego uzdrowienia upamiętnili poprzez napis na dębie; wreszcie przywołuje wydarzenia z 1997r., kiedy to lokalna telewizja wyemitowała program o mężczyźnie, który pijąc cudowną wodę z Krynoczki, został uzdrowiony z raka policzka.

Otulona kojącą zielenią Krynoczek to niewątpliwie jedno z najbardziej magicznych miejsc na mapie regionu. Otoczona leśną gęstwiną, przyciąga poszukujących równowagi, fascynuje miłośników lokalnych legend. Magia i sacrum utrwalone w leśnym pejzażu kuszą niezwykłością. Warto się tu wybrać – na spacer, rowerem, marsz nordic walking. Towarzyszyć nam będzie słodki zapach lasu, melodyjne ptasie radio nada tempo, zaś dobry wiatr przyniesie ochłodę. A gdy już przekroczymy bramę Krynoczki naszym oczom ukaże się malownicza polana, na której usadowione są dwie cerkiewki wraz z cudownym źródłem. Krynoczek to prawdziwy skarb, ukryty w sercu Puszczy Białowieskiej.













